

Ostrowska, Teresa

Historia medycyny w fachowej prasie lekarskiej i biologicznej

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/2, 405-415

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



**HISTORIA MEDYCYNY W FACHOWEJ PRASIE
LEKARSKIEJ I BIOLOGICZNEJ**

Słusznie w ocenie 11 roczników „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”¹ podkreślono słaby rozwój, a nawet „niedorozwój”, działu historii nauk medycznych, „tradycyjnie wyodrębniającego się i szeroko w większości krajów rozwijanego”. Dyskusja nad „Kwartalnikiem” przyniosła wówczas m.in. postulat rejestrowania w nim wszystkich — z obszerniejszym omawianiem najciekawszych — prac historycznych, obficie publikowanych w lekarskich czasopismach fachowych. Ta sama dyskusja przypomniła jednak, że zakresy: historii nauk medycznych i historii medycyny, są różne. Gdyby porównać je do dwóch współśrodkowych kół, to okrąg pierwszego koła (odpowiadający w tej symbolicznej figurze zakresowi dziejów nauki) ogranicza na pewno tylko niewielką część pola ogromnego koła drugiego (zakresu historii wiedzy, sztuki, zastosowań itd.); przy czym dotychczas nie istnieje rozwiązanie teoretyczne ani przyrząd techniczny, które by pozwoliły precyzyjnie wykreślić granicę zbioru problemów ściśle naukowomedycznych, i tylko takich².

Zamiłowania historyczne, idące nierzadko w parze z pasją badawczą i talentem pisarskim, a czasem również — z opanowaniem warsztatu historyka i specjalizacją naukowohistoryczną, są znaną cechą wielu adeptów Asklepiosa. Zrozumiałe, że zainteresowania tych autorów obejmują nie tylko dzieje przełomowych odkryć, rozwój teorii, metodologii, postępów naukowej myśli medycznej; uprawiają oni z powodzeniem również badania nad innymi zagadnieniami, związanymi z poznawaniem organizmu człowieka, ochroną zdrowia i leczeniem chorób, jak np. lecznictwo przedhistoryczne albo ludowe, z magią włącznie; jak rozwój warsztatu, rzemiosła, sztuki, techniki, terminologii lekarskiej, losy leków czy instrumentów; jak ewolucja w zakresie upowszechnienia higieny, organizacji służby zdrowia, pozycji społecznej zawodu oraz jego nauczania; dużym zainteresowaniem autorów cieszą się biografie, niejednokrotnie wybierane z przyczyn pozanaukowych i nawet pozafachowych, czy też działalność pozamedyczna lekarzy i medyczna nie-lekarzy oraz wiele jeszcze innych tematów.

„Tradycyjne” i „szeroko rozwijane” światowe piśmiennictwo historycznomedyczne wszędzie cechuje ów niezmiernie szeroki wachlarz treści (i dodajmy: form, od rzadko spotykanej pracy syntetycznej, przez przyczynek faktograficznych, artykuł okolicznościowy, aż po błyskotliwy esej...). Tak bardzo szeroki, że historia medycyny zdobywa jak się zdaje, więcej autorów i więcej miejsca również na łamach bieżących, niehistorycznych wydawnictw fachowych, niż historia jakiegokolwiek innej domeny działalności i twórczości ludzkiej w poświęconych jej analogicznych czasopismach. Podobnie jest w Polsce.

¹ Por. w nrze 3/1968 „Kwartalnika” analogicznie zatytułowany artykuł K. Opałka, ss. 623—636, oraz sprawozdanie z dyskusji na ten temat w tymże numerze, ss. 726—730.

² Sprawa ta została podniesiona w niezwykle interesujący sposób na XII Międzynarodowym Kongresie Historii Nauki w sierpniu 1968 r. w Paryżu. W sekcji VII brytyjski historyk medycyny dr E. Clarke przedstawił referat *Nowa dyscyplina: historia nauk medycznych*, delegat polski zaś, prof. F. Widy-Wirski — referat *Podstawy metodologiczne rozwoju badań w zakresie historii medycyny*. Dr Clarke stwierdziwszy, że pojęcie „historia medycyny” nie ma ustalonego zakresu, zaproponował stworzenie dwóch odrębnych dyscyplin: historii nauk medycznych i społecznej historii medycyny, przy czym badania naukowe powinny głównie koncentrować się na problematyce tej pierwszej. Prof. Widy-Wirski natomiast rozważał i formułował taką definicję pojęcia „medycyna”, która by mogła stać się kluczem do wyznaczenia zakresu i przedmiotu historii medycyny, jego zdaniem również, dotychczas nie ustalonych. Por. sprawozdanie z XII Kongresu w „Kwartalniku”, nr 1/1969, s. 185. (Przypis redakcji).

Zebrałiśmy wszystkie ukazujące się w kraju fachowe czasopisma lekarskie i biologiczne o charakterze bądź ogólnym, bądź specjalistycznym, teoretycznym bądź praktycznym (lecz bez popularnych) i śledziliśmy je przez kilkanaście miesięcy, od końca 1966 r. do początków 1968 r. Przekonaliśmy się, że duża część czasopism chętnie i często zamieszcza artykuły i materiały historyczne. należą one niewątpliwie do założonego programu wydawnictwa; niektóre — wyodrębniają nawet specjalny dział historyczny. Część czasopism natomiast publikuje tylko sporadycznie doniesienia, przyczynki, eseje historyczne, prawdopodobnie w celu urozmaicenia zawartości i podniesienia atrakcyjności czasopisma. Ponad połowa fachowych czasopism medycznych i biologicznych nie uwzględnia jednak tematów historycznych.

Należy wyraźnie zastrzec, że wyłączyliśmy z naszego pola widzenia „Archiwum Historii Medycyny”, jako specjalistyczne i samym tytułem przyciągające uwagę każdego historyka bądź miłośnika tej problematyki; organ Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny zasługuje na uwagę z osobna. Warto jedynie przy okazji podkreślić, że dostęp do zawartości „Archiwum” ułatwiają historykowi indeksy nazwisk dołączane do rocznych spisów treści. Poza naszym zasięgiem pozostawiliśmy również „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, które swoją serię B poświęcają historii nauk biologicznych i medycznych³.

Tak więc przeglądaliśmy tylko łamy czasopism, w których publikują nie tyle etatowi specjaliści historii medycyny, ile — w zasadzie — przedstawiciele innych specjalności lekarskich, którzy starają się poszerzyć swoje zainteresowania i dorobek twórczy na marginesie zajęć podstawowych. Tym samym poszerzają zakres wiadomości czytelników czasopism — lekarzy praktyków, i pobudzają zamięłowania historyczne w coraz nowych kręgach odbiorców i — nowych potencjalnych autorów.

Spśród czasopism, które określiliśmy powyżej, szczególnie faworyzują historię medycyny (w kolejności alfabetycznej): „Biuletyn Informacyjny «Cefarm»”, „Czasopismo Stomatologiczne”, „Farmacja Polska”, „Lekarz Wojskowy”, „Polski Tygodnik Lekarski”, „Przegląd Lekarski”, „Wiadomości Lekarskie”, „Wiadomości Uzdrawiskowe”, „Zdrowie Publiczne”. Zamieszczają one od kilku do kilkunastu prac historycznomedycznych rocznie. Sporadycznie ukazują się takie prace m.in. w czasopismach: „Annales Pharmaceutici”, „Biuletyn Instytutu Medycyny Morskiej w Gdańsku”, „Klinika Oczna”, „Medycyna Doświadczalna i Mikrobiologia”, „Medycyna Weterynaryjna”, „Neuropatologia Polska”, „Postępy Biochemii”, „Postępy Mikrobiologii”, „Przegląd Antropologiczny”, „Przegląd Dermatologiczny”, „Psychiatria Polska”, „Roczniki Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie”, „Wychowanie Fizyczne i Sport”. Czasopismo „Gruźlica i Choroby Płuc” przewiduje w swoim programie publikacje z zakresu historii fizjologii, ale do początków 1968 r. zapowiedzi nie zrealizowano.

O charakterze prac w pierwszej i drugiej grupie czasopism informuje ich przegląd (w kolejności alfabetycznej tytułów czasopism), który nie klasyfikuje i nie ocenia prac, a tylko pragnie zwrócić uwagę na ich imponującą obfitość⁴, rozległą

³ W myśl podanych założeń nie zostały uwzględnione czasopisma naukowe i fachowe z odmiennych dziedzin wiedzy lub ogólne; korzystając ze sposobności, można jednak zasygnalizować, że prace z kręgu szeroko pojętej historii medycyny spotyka się również, choć rzadko, np. w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej”, „Polskiej Sztuce Ludowej”, „Nauce Polskiej”.

⁴ A nie są to na pewno wszystkie prace w dziedzinie historii medycyny, które w tym czasie powstały w Polsce. Prof. S. Konopka w *Sprawozdaniu redaktora „Archiwum Historii Medycyny” za rok 1966* („Archiwum Historii Medycyny”, nr 2/1967, ss. 332—333) ubolewał, że 41 (z łącznej liczby 67) oryginalnych referatów, wygłoszonych w wymienionym roku na posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny, nie zostało opublikowanych drukiem ani nawet odnotowanych. O zaleganiu w rękopisach prac doktorskich o tematyce historycznomedycznej była mowa w dyskusji, wspomnianej w przypisie 1.

problematykę i krąg autorów. Mamy nadzieję, że równocześnie przegląd ten dostarczy nieco materiału do dalszej dyskusji nad działem historii medycyny w „Kwartalniku” i częściowo przynajmniej oświetli powody mogących nasuwać się — z punktu widzenia zakresu zainteresowań czasopisma poświęconego historii nauki — wątpliwości i trudności w doborze i pozyskaniu najbardziej odpowiednich prac oryginalnych czy nawet omówień i informacji.

*

„ANNALES PHARMACEUTICI”. W t. 5 z 1966 r. doc. Janina Korta opracowała gatunek podagrycznik pospolity (*Aegopodium podagraria* L.) stosowany od dawna w lecznictwie ludowym, lecz dotychczas nie zbadany bliżej z punktu widzenia farmaceutycznego. Część druga pracy jest rysem historycznym. Autorka przejrzała dostępne w kraju polskie dzieła farmakobotaniczne od średniowiecza do połowy XIX w. Ze względu na niejednorodność nazewnictwa roślinnego, utrzymującą się do XVI w. — opierała się w badaniach na głosach polskich, widniejących w rękopisach obok nazw łacińskich, niemieckich i in., kierowała się również treścią opisów oraz materiałem ilustracyjnym. Po przeglądzie ewolucji wiedzy botanicznej o *Aegopodium podagraria* L., autorka przedstawiła zastosowanie rośliny w lecznictwie, odżywianiu i przemyśle w czasach średniowiecznych i nowożytnych.

„BIULETYN INFORMACYJNY «CEFARM»”. W nrze 12/1966 Zygmunt Zajązkowski zwięźle przedstawił historię anestezjologii. Oto najważniejsze fakty podane w artykule⁵. W XV w. Paracelsus stwierdził nasenne działanie „białego witrliolu”. W 1542 r. aptekarz V. Cordus, w farmakopei wydrukowanej w Norymberdze, opisał metodę otrzymywania „witrliolu” nasennego. W 1772 r. J. Priestley odkrył podtlenek azotu, a w 1798 r. H. Davy wykazał jego znieczulające działanie i nazwał gazem rozweselającym. W 1792 r. S. A. Frobenius ponownie zbadał „biały witrliol” i nazwał eterem. W 1806 r. F. Sertürner uzyskał morfinę z opium. W 1818 r. M. Faraday ogłosił artykuł o usypiającym i znieczulającym działaniu eteru, porównując go z działaniem gazu rozweselającego. Pierwsze próby zastosowania gazu rozweselającego w praktyce były przeprowadzone przez M. Hickmana w latach 1824—1828. Pierwszego na świecie zabiegu na człowieku pod narkozą eterową dokonał lekarz dentysta W. Morton w 1846 r. w Bostonie.

W cytowanym numerze Witold Ambroź zapoznał czytelników z przeszłością Szczawna-Zdroju. Wartość lecznicza wód szczawieńskich była znana — jak można wnioskować na podstawie wykopalisk — już przed dwoma tysiącami lat. Najstarszy dokument dotyczący Szczawna pochodzi z 1221 r., z czasów panowania Henryka Brodatego. Pierwszy opisał wody mineralne Szczawna lekarz G. Schwenckfeld w łacińskim zbiorze wiadomości o Śląsku, wydanym w 1600 r. w Lipsku. Systematyczny ruch uzdrowiskowy rozpoczął się tu w 1812 r.

W nrze 4/1967 doc. Stanisław Nowak opublikował szkic życia i działalności A. Wassermanna (1866—1925), wynalazcy (w 1906 r.) próby serologicznej zw. odczynem Wassermanna; autor uwytłatnił zainteresowania uczonego immunologią, serologią w błonicy, durze, gruźlicy, kile i tęczy oraz onkologią. W 1890 r. w „Deutsche Medizinische Wochenschrift” ukazały się prace E. Behringa i S. Kitasato o odporności

⁵ Uwagę naszą zwróciły tu pewne niezgodności z innymi nowymi publikacjami na ten temat oraz omyłki (w części, zapewne, drukarskie, niestety nie poprawione przez korektę), np.: Paracelsus to nie XV, lecz XVI w.; datę i miejsce publikacji metody Cordusa wiele źródeł przedstawia inaczej (por.: J. R. Partington, *A History of Chemistry*. T. 2. New York 1961, ss. 166—167); data odnosząca się do Davy'ego to raczej 1799 r.; Frobenius w 1792 r. nie żył od 58 lat; odkrycie Sertürnera np. Ch. Singer datuje na 1805 r.; Morton jako pierwszy demonstrował zabieg pod narkozą, ale nie pierwszy go dokonał. (Przypis redakcji).

u zwierząt w błonicy i tęzczu; „Prace te zapoczątkowały nowy okres w dziejach lecznictwa, [...] minęło już 75 lat, a jednak surowice odpornościowe niewiele utraciły ze swej aktualności” — stwierdziła Jadwiga Mossor-Ostrowska w artykule *75 lat leczenia surowicami* w tymże numerze.

W nrze 8 Stanisław Koba — na podstawie piśmiennictwa oraz materiałów archiwalnych, znajdujących się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach — podał sposoby leczenia niektórych chorób przed stu laty. Historię Buska-Zdroju, do którego kuracjusze zaczęli przybywać od początków XIX w., ukazał Zenon W. ciński w nrze 2/1968.

„BIULETYN INSTYTUTU MEDYCYNY MORSKIEJ W GDAŃSKU”. W nrze 1—2/1967 Tadeusz Banaszekiewicz i doc. Ewa Boj ogłosili *Polską bibliografię medycyny morskiej i tropikalnej za lata 1960—1964*. Zarejestrowali tu prawie 200 pozycji zebranych z 25 czasopism. Jest to kontynuacja zestawionej w nrze 3/1962 przez Antoniego Święcickiego *Polskiej bibliografii medycyny morskiej i tropikalnej do 1959 r.*, jednej z publikacji związanych z 25-leciem istnienia Instytutu.

„ZASOPISMO STOMATOLOGICZNE”. *Zagadnienia dentystyczne w świetle poezji starożytnego Rzymu* — Marcjalisa, Petroniusza i Horacego — to temat szkicu doc. Zbigniewa Pankiewicza w nrze 5/1966.

W nrze 3/1967 Maria Góra omówiła zabieg usuwania zębów w wiekach XVI—XVIII, ilustrując pracę rycinami przedstawiającymi ówczesne narzędzia dentystryczne. XVI-wieczne opisy wymienionego zabiegu oraz podobny odpowiednich instrumentów autorka wybrała z dzieł: W. Ryffa (1545 r.), F. Martinezy (1557 r.), G. A. della Croce (1583 r.) i A. Parégo (1585 r.). W XVII w. narzędzia ani technika zabiegu nie uległy zmianie. Dopiero dzieło P. Faucharda z 1728 r. *Le chirurgien dentiste ou traité des dents*, które można uważać za pierwszy podręcznik dentystryczny, demonstrowało zmodyfikowane narzędzia oraz nowe, racjonalne metody zabiegu. „Fauchard pisze: «dają opis najbardziej dokładny ze szkodą dla siebie samego». Słowa te charakteryzują autora jako szlachetnego lekarza, który wbrew panującym ówczesnym nie czyni tajemnicy ze swych osiągnięć zawodowych” (s. 327).

W nrze 4 doc. Stanisław Henryk Dąbrowski dał krótki pogląd na myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej Ch. W. Hufelanda (1762—1836). Jednym z głównych dzieł Hufelanda jest podręcznik patologii *Enchiridion medicum oder Anleitung zur medizinischen Praxis*, w którym dwa rozdziały traktują o etyce lekarskiej — po polsku ukazały się one w latach 1850—1851 w „Tygodniku Lekarskim”, w przekładzie L. Chodakowskiego. Nr 6 przyniósł artykuł doc. Mieczysława Jesionowskiego o tytule *lekarza dentystry na przełomie wieków XIX i XX*.

W studium doc. Pankiewicza *Powikłania towarzyszące wyrzynaniu się zębów u dzieci w świetle rozprawy Jean Claude de la Courvée, lekarza Ludwiki Marii, królowej Polski* w nrze 8 czytamy m.in., że praca de la Courvée „jest rozprawą z zakresu pediatrii. Rzuca jednak światło na poglądy panujące w XVII w., dotyczące tworzenia się zawiązków zębów, mechanizmu wyrzynania się ich i powikłań mogących wystąpić w czasie ząbkowania. Z tego powodu stanowi ciekawą, cenną i prawie nie znaną w Polsce pozycję z zakresu historii stomatologii” (s. 886).

„FARMACJA POLSKA”. Na uroczystym posiedzeniu Rady Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Warszawie w styczniu 1967 r. prof. Henryk Bukowiecki wygłosił referat *Rozwój Wydziału Farmaceutycznego w Warszawie w okresie 40-lecia*. Referat, wydrukowany w nrze 3/1967, sięga daleko w historię nauczania farmacji w stolicy. Przedakademickie początki nauczania farmacji autor wiąże z apteką królewską na Zamku i kierującym nią w połowie XVII w. W. Davidsonem, który prowadził zarazem królewski ogród botaniczny przy Pałacu Kazimierzowskim. Przedmiotem nauczania na poziomie akademickim stała się farmacja począwszy od 1809 r., kiedy w Warszawie założono Wydział Akademicko-Lekarski. Rys historyczny przed-

stawia następnie wykłady farmacji w: Królewskim Uniwersytecie Warszawskim (od 1817 r.), Szkole Farmaceutycznej (od 1840 r.), Cesarsko-Królewskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej (od 1857 r.), wcielonej później jako Wydział Lekarski do Szkoły Głównej (od 1862 r.) oraz w rosyjskim Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim (od 1869 r.). Po powstaniu polskiego Uniwersytetu Warszawskiego w 1915/16 r. czynne w nim były Kursy Farmaceutyczne, które następnie przekształcono w Studium Farmaceutyczne. W 1926 r. utworzono tu pierwszy w Polsce Wydział Farmaceutyczny. Obecnie Wydział Farmaceutyczny w Warszawie liczy 12 katedr i tyleż zakładów.

W nrze 4 prof. Bukowiecki i Mirosława Furmanowa umieścili artykuł poświęcony *Farmakopei obozowej*, tzw. *kościuszkowskiej*, z 1794 r. *Farmakopea* jest dokumentem narodzin nowożytnej farmakoterapii polskiej. W tym samym numerze doc. Wojciech Roeske opublikował referat *Ewolucja pojęć „apotheca” i „apothecarius” w Polsce w wiekach średnich*, wygłoszony na XI Międzynarodowym Kongresie Historii Nauki w Warszawie w 1965 r., załączając wykaz literatury; Henryk Romanowski — artykuł biograficzny, poświęcony M. Dunin-Wąsowiczowi (1849—1913), pierwszemu polskiemu farmaceucie-profesorowi; Mieczysław Bandurka — opis zbiorów aptekarza łódzkiego B. Głuchowskiego, które 318 eksponatami wzbogaciły Archiwum Katedry Historii Farmacji Akademii Medycznej w Łodzi.

Dwa artykuły historyczne zawiera nr 5—6. Prof. Bukowiecki i Joanna Sujka piszą o działalności publicystycznej i wydawniczej ks. J. Mejera, drukarza *Farmakopei kościuszkowskiej*, a Wacław Jaroniewski przedstawia działalność naukową M. Rawiła-Witanowskiego, historyka farmacji, autora ok. 400 publikacji. Witanowski „prace swoje [...] opierał w znacznej części na materiałach źródłowych. Obecnie, wobec zniszczeń w archiwach, [...] publikacje Witanowskiego stanowią niejednokrotnie jedyne źródło wiadomości. W swych artykułach zajmował się najchętniej działalnością zawodową i społeczną aptekarzy oraz dziejami aptek w Polsce” (s. 477).

Aż pięć artykułów historycznych objął nr 7—8. Franciszek Nowak nakreślił dzieje założenia w Warszawie w maju 1925 r. Komitetu Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego UW, „będącego załącznikiem przyszłego Towarzystwa Przyjaciół Wydziału i Oddziałów Farmaceutycznych przy Uniwersytetach w Polsce oraz późniejszego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego” (s. 537). Prezesem Komitetu Budowy, a później Towarzystwa Przyjaciół był B. Koskowski (1862—1946). Życiorys prof. Koskowskiego, oparty na materiałach autobiograficznych i bogato ilustrowany, opracował Edmund Szyszko. Jan Szostak przedstawił *Lekoznawstwo ludowe u starożytnych Scytów* stwierdzając, że „używali oni wszystkie te rośliny dla tych samych celów, co i dzisiaj stosuje się w lecznictwie ludowym i naukowym” (s. 630), a Kazimierz Borzęcki ogłosił artykuł *O Michale Sędziwoju, alchemii i jej dziwnej karierze*, uważając za pierwszego znanego alchemika polskiego — W. Kofskiego⁶. Wreszcie F. Herodowi (1886—1940), wydawcy „Wiadomości Farmaceutycznych”, poświęcił wspomnienie Franciszek Nowak.

„KLINIKA OCZNA”. Doc. Witold J. Orłowski w nrze 2/1967 zobrazował historię wielkopolskiego okulistycznego lecznictwa szpitalnego, która liczy już 8 wieków.

⁶ Tę domniemaną postać i rzekomo jej traktat obszernie i krytycznie omówili prof. W. Hubicki i R. Bugaj w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”, w nrach 2/1956, 1 i 2/1957 oraz 2/1959, poddając w wątpliwość istnienie Kofskiego. Autor artykułu nie zna, jak się zdaje, tych publikacji. Artykuł zawiera ponadto wiele omyłek, np.: powinno być Kofski lub Kowski, a nie Kofski; Schmieder, nie Schmiederer; du Fresnoy 1742, nie de Fresnay 1744; pierwsze wydanie traktatu przypisywanego domniemanemu Kofskiemu ukazało się w 1608 r., nie w 1612 r.; praca M. Berthelota (nie Bertheleta) *Les origines de l'alchimie* (nie *alchymie*). *Impression anastatique* (nie *Impression anastalique*). Bruxelles 1966, nie jest oczywiście publikacją nową, jakby można sądzić z tekstu artykułu, lecz przedrukiem anastatycznym pierwszego wydania z 1885 r.

Historia zanikających chorób ocznych Angeliny Kozakiewicz w nrze 4 obejmuje cztery tysiąclecia, lecz głównie uwydatnia wyniki współczesnej walki z chorobami prowadzącymi do ślepoty.

„LEKARZ WOJSKOWY”. W nrze 10/1966 prof. Bolesław Gwoździński i Jan Włodarczyk dali historyczny przegląd rozwoju profilaktyki wojskowo-lekarskiej w Polsce, powołując się na opinie, wskazówki, zarządzenia wielu wodzów i lekarzy, a także przytaczając — jako pierwsze — wzmianki na ten temat w kronice Długosza. W 1967 r. nry 3, 5, 8, 9, 11, 12 przyniosły prace (przeważnie faktograficzne przyczynki) w zakresie historii organizacji wojskowej służby zdrowia.

Szerszą problematykę podjął w dwóch artykułach Jerzy Bończak. W nrze 4/1967 napisał o występowaniu żółtaczki zakaźnej w armiach w ciągu dziejów, informując na wstępie, że „wśród szeregu chorób opisywanych w *Świętych Księgach Wedy* żółtaczkę wyróżniano jako oddzielną jednostkę chorobową. W objawowej klasyfikacji Hipokratesa żółtaczka znajduje się również. Galen uważał żółtaczkę za objaw towarzyszący różnym chorobom. Bulla z VII w. o konieczności zapobiegania szerzeniu się żółtaczki świadczy, że już wtedy dostrzegano jej zaraźliwość. Pierwsze doniesienia o epidemii chorób przebiegających z żółtaczką pochodzą z XVII i XVIII w.” (s. 365).

W nrze 11 ten sam autor zajął się występowaniem grypy w armiach w ciągu dziejów, lecz zaczął swój szkic od ogólnych uwag o historii wiedzy o tej chorobie: „Opisy schorzeń o charakterze podobnym do grypy można znaleźć już w V i IV w. p.n.e. — Hipokrates, Liwiusz, Diodor. Wzmianki o epidemiach tego rodzaju znajduje się w ciągu całego średniowiecza. W XVI w. spotykamy nazwy chorób, przemawiające za istnieniem w tych czasach grypy. Z tego okresu pozostały opisy kliniczne i nazwy chorób, jak: *Catharrus epidemicus*, *Tussis epidemica*, *Cephalgia contagiosa* [...]. O «influencji» pisze Maria Kazimiera — żona Jana Kazimierza [...]. «Chrypa» występowała na dworze króla St. Leszczyńskiego, przebywającego od r. 1738 w Nancy⁷. Współczesne określenie «grypa» pojawiło się dopiero w czasie dużej pandemii w latach 1780—82. Pandemia grypy przypada na okres Wiosny Ludów. Grypa na przestrzeni dziejów występowała w armiach zawsze, powodując duże straty” (s. 994).

„MEDYCYNA DOŚWIADCZALNA I MIKROBIOLOGIA”. W nrze 3/1967 prof. Stefan Kryński scharakteryzował R. Weigla (1883—1957) jako twórcę metody sztucznego zakażenia wszy zarazkiem duru plamistego i wynalazcę szczepionki przeciw tej chorobie.

„MEDYCYNA WETERYNARYJNA”. Dzieje drugiej francuskiej szkoły weterynaryjnej, założonej w 1767 r. w Alfortie pod Paryżem, która odegrała wybitną rolę w historii weterynarii światowej, podał w nrze 4/1967 Konrad Millak⁸. W nrze 6 Zdzisław Szuba przypomniał działalność J. Nusbauma-Hilarowicza (1859—1917) jako anatoma zwierząt domowych.

„NEUROLOGIA POLSKA”. Prof. Eufemiusz Herman w nrze 2/1967 opublikował studium poświęcone K. Glińskiemu (1870—1918), anatomo- i neuropatologowi, oraz jego badaniom nad rolą przedniego płata przysadki mózgowej. Studium to inaugurowało zapowiadziany cykl monografii historycznych w opracowaniu prof. Hermana, dotyczących neuropatologów polskich. Druga z kolei praca z tego cyklu ukazała się w nrze 1/1968; zostało w niej przedstawione życie i dzieło A. W. Adam-

⁷ Czy chodzi o Marię Kazimierę, żonę Jana Sobieskiego, czy o Ludwikę Marię, żonę Jana Kazimierza? Dwór Leszczyńskiego od 1735 r. stale rezydował w Lunéville'u, czy chodzi zatem o jakąś określoną epidemię, która wybuchła w Nancy, dokąd zresztą król z dworem często przybywał? (Przypis redakcji).

⁸ Zob. w niniejszym numerze nekrolog i wykaz prac z zakresu historii weterynarii dra K. Millaka.

kiewiczza (1850—1921), autora ok. 100 prac, przeważnie pisanych w języku niemieckim, które wslawiły go przede wszystkim poza granicami ojczyzny.

„POLSKI TYGODNIK LEKARSKI”. W nrach 31, 32 i 33/1967 prof. Kazimierz Lejman omówił *Początki polskiej prasy lekarskiej*, obejmując wieki XVIII i XIX. Artykuł jest bogato ilustrowany podobiznami redaktorów i kart tytułowych omawianych czasopism. W nrze 34 Roman Turczynowski i Józef Kisielewicz na podstawie ksiąg metrykalnych opracowali *Przyczyny zgonów mieszkańców miasta Chojny i okolicznych wsi w r. 1766*. Nr 43 w setną rocznicę urodzin M. Skłodowskiej-Curie zamieścił trzy artykuły: prof. Antoine Lacasagne, *Kilka osobistych wspomnień o Marii Skłodowskiej-Curie*; prof. Bronisław Buras, *Znaczenie odkryć Marii Skłodowskiej-Curie dla fizyki*; prof. Witold Rudowski, *Znaczenie odkryć Marii Skłodowskiej-Curie dla medycyny*. W nrze 3/1968 znalazły się dwa artykuły poświęcone prof. L. Paszkiewiczowi (1878—1967), wybitnemu anatomopatologowi, twórcy szkoły naukowej, pierwszemu redaktorowi „Polskiego Tygodnika Lekarskiego”. Napisali je prof. Maria Kobuszewska-Faryna i prof. Stanisław Konopka.

„POSTĘPY BIOCHEMII”. Zyciorys naukowy zasłużonego dla rozwoju biochemii lekarza, W. Arnolda (1864—1942), w nrze 4/1966 ogłosił prof. Włodzimierz Mozołowski. W nrze 2/1967 doc. Włodzimierz Ostrowski naświetlił sylwetkę i dorobek naukowy znakomitego chemika L. Marchlewskiego (1869—1946), a do nru 4 Jeremi Święcki, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, i Barbara Lubas-Librant przygotowali okolicznościowy artykuł o Marii Skłodowskiej-Curie.

„POSTĘPY MIKROBIOLOGII”. O początkach polskiego słownictwa mikrobiologicznego napisał w nrze 1/1967 prof. Stanisław Legeżyński, przewodniczący Komisji Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów do spraw nomenklatury i terminologii mikrobiologicznej.

„PRZEGLĄD ANTROPOLOGICZNY”. W nrze 1/1967 prof. Lothar Schott z Instytutu Antropologii Uniwersytetu Humboldta w Berlinie zanalizował zapatrywania w zakresie ludoznawstwa i polityki kolonijanej F. von Luschana, jednego ze znaczniejszych antropologów niemieckich z przełomu wieków XIX i XX.

„PRZEGLĄD DERMATOLOGICZNY”. Jan Kozłowski i Edwin Wesołowski w nrze 6/1967 przedstawili walkę z trądem w średniowieczu w świetle dokumentów zachowanych w archiwum toruńskim oraz istniejącej literatury. „W wiekach średnich trąd został zawleczony do Europy najprawdopodobniej przez powracających z Palestyny krzyżowców. O znacznym nasileniu zachorowań świadczy fakt, iż w testamencie Ludwika VIII, króla Francji, wymienionych jest około 2000 czynnych wówczas leprozoriów (Bühler). Do Polski, zdaniem Glücka, trąd dotarł w XIII w., zawleczony przez osadników niemieckich, osiedlających się w miastach wyludnionych po najeździe Tatarów (1241—1242). Jako dowód inwazji trądu z Niemiec podaje Wachholz to, że pierwsze szpitale dla trędowatych powstały na zachodzie kraju i że leprozoria te powstały dzięki zapisom mieszczan niemieckich (Poznań, Kraków, Głogów). Wymienia on za Glückiem następujące leprozoria i podaje w przybliżeniu daty ich powstania: w Głogowie — 1309, dwa w Słupczy (woj. kaliskie) — 1421, w Sieradzu — 1417, w Opocznie — 1479, dwa w Krakowie, św. Walentego — 1327 i św. Leonarda — 1443. W Poznaniu prawdopodobnie dwa, jedno przy kościele św. Marcina — 1404, drugie za Bramą Wrocławską — 1422, i we Lwowie obok kościoła św. Stanisława — 1448. Pierwsza wiadomość o szpitalu dla trędowatych pochodzi z r. 1309, wspomina o tym sekretarz miasta Głogowa — Minsberg (Bühler)” (ss. 695—696).

„PRZEGLĄD LEKARSKI”. Po raz siódmy z kolei cały numer (1/1967) poświęcono *Zagadnieniom lekarskim okresu okupacji hitlerowskiej*. Z zawartości 260-stronicowego numeru wymienimy artykuł prof. Karla Sallera, dyrektora Instytutu Antropologii i Genetyki Ludzkiej uniwersytetu w Monachium, *Mord na tle rasowym i urojenie bohaterstwa w narodowym socjalizmie*, w którym autor nakreślił historię

rasizmu i antysemityzmu od czasów starożytnych (70 r. p.n.e.) do obecnych. Prof. Karol Marian Pospieszalski zamieścił tu również *Wykaz pracowników Uniwersytetu Poznańskiego zmarłych w czasie wojny* z krótkimi komentarzami, redakcja zaś uzupełniła *Wykaz* rysem represji stosowanych przez hitlerowców wobec profesorów i innych pracowników Uniwersytetu Poznańskiego. W nrze 2 doc. Stanisław Nowak przekazał *Wspomnienie o neurologach i psychiatrach polskich, którzy zginęli w czasie II wojny światowej*.

Trzy prace z historii towarzystw lekarskich zawiera nr 3. Zofia Kubińska-Szymanowska i Anna Rudolf-Sławińska opracowały *Rys historyczny zrzeszeń lekarskich w Tarnowie*, raczej w aspekcie organizacyjnym niż naukowym. Prof. Bronisław Giedosz, Janusz Hałuszka i Władysław Rokicki w artykule *Towarzystwo Lekarskie a sprawy zdrowotności w mieście Krakowie* przedstawili bogatą i owocną działalność społeczną założonego w listopadzie 1866 r. Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, m.in. inicjatora pierwszego w Polsce pogotowia ratunkowego (1891 r.).

Tym samym towarzystwem zajął się w nrze 3 doc. Mieczysław Skulimowski w *Zarysie dziejów Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego i Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie (1866—1966)*. Bezpośredni poprzednik Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, Oddział Nauk Przyrodniczych i Lekarskich Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, był m.in. założycielem w 1862 r. „Przeglądu Lekarskiego”. Do szczególnie cennych aktywów Towarzystwa należy „przejęcie w r. 1873 na własność [...] czasopisma «Przegląd Lekarski», wprowadzenie prac polskich do piśmiennictwa międzynarodowego przez powołanie stałej Komisji sprawozdawczej do roczników Virchowa i Hirscha, położenie wielkich zasług dla ustalenia rodzimej terminologii medyczno-przyrodniczej przez wydanie pomnikowych dzieł słownikowych w r. 1881 i r. 1905, wydatne przyczynienie się do rozwoju balneologii krajowej i powstania nowych uzdrowisk, takich jak np. Rymanów i Morszyn, inicjatywa powstania polskiego przemysłu farmaceutycznego, projekty organizacji ochrony zdrowia — w większości zrealizowane na drodze ustawodawczej, [...] a nad wszystko inicjatywa zwołania w Krakowie w r. 1869 w ciężkim okresie zaborczym I Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, będącego pierwszym sejmem nauki polskiej” (ss. 362—363).

W nrze 4 otrzymaliśmy rozprawę prof. Lejmana o poglądach fizjologicznych R. J. Czerwiakowskiego, „ojca chirurgii i położnictwa polskiego”. W nrach 4, 5, 8 i 12 Roman Mirek kontynuował pracę z pogranicza historii literatury i medycyny, zapoczątkowaną w nrze 8/1966, w której poddał analizie psychiatrycznej sylwetki osobowościowe z kilkunastu tragedii Szekspira.

To samo pogranicze reprezentuje artykuł Włodzimierza Mikułowskiego w nrze 12/1967 o Dancem w siedemsetną rocznicę jego urodzin; osoba Dantego „budzi żywe zainteresowanie lekarskie: 1) bo był członkiem korporacji lekarskiej i miał wykształcenie przyrodniczo-lekarskie, 2) bo w dziełach swoich, podobnie jak Petrarca, potępiał ówczesne błędy myślenia astrologicznego i teocentrycznego lekarzy, 3) był jako świetny i realny obserwator niedoli ludzkiej także wiernym kronikarzem opisującym trafnie choroby ciała i ducha, [...] 6) bogactwo paradoksów biografii Dantego przedstawia źródło badań lekarskich do dziś w kierunku neurobiologii, psychologii, psychiatrii, seksuologii” (s. 864).

„PSYCHIATRIA POLSKA”. O drgawkach u dzieci, „kadukach”, w przebiegu robaczycy w świetle niektórych pism medycznych XVI—XVIII w. pisał w nrze 2/1967 Eugeniusz Dorsz, zauważając m.in., że „duża liczba chorych na padaczkę w ówczesnych czasach, o czym zachowało się obszerne piśmiennictwo historyczne, pozwala przypuszczać, że część z nich cierpiała na padaczkę objawową, wywołaną, jak sądzę, masowym zarobaczeniem ludności” (s. 238).

„ROCZNIKI NAUKOWE AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W WARSZAWIE”. W t. 6 z 1966 r. ukazały się cztery prace historyczne, dwie jednak tylko miały pewne aspekty historycznomedyczne. Tadeusz Biernakiewicz pierwszą część *Wychowania fizycznego w Stanach Zjednoczonych* poświęcił jego historii od okresu kolonizacyjnego (1609—1781) do dnia dzisiejszego; powszechne wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej jako pierwszy tu postulował w 1749 r. Benjamin Franklin. O reformatorze szkolnego wychowania fizycznego w Polsce, Walerianie Sikorskim (1876—1939), absolwencie Królewskiego Centralnego Instytutu Gimnastycznego w Sztokholmie, poinformował artykuł Wacława Gniewkowskiego.

„WIADOMOŚCI LEKARSKIE”. Edward Stocki w nrze 21/1966 zobrazował ewolucję kleszczy porodowych. Ich prototypy były znane i stosowane już w II—III w. przez rzymskich lekarzy. Do dnia dzisiejszego wprowadzono do praktyki ponad 200 modeli kleszczy; obecnie są one jednak wypierane przez inne urządzenia, m.in. ekstraktor próżniowy, którego założenia sięgają XVIII w. W nrze 22 Stocki podał *medicinalia*, wybrane z diariusza podróży ks. S. Poniatowskiego po krajach niemieckich w 1784 r. Historię występowania jaglicy i dzieje jej leczenia rozważała w nrze 24 Angelina Kozakiewicz. Pierwsze wiadomości o tej chorobie i jej leczeniu znajdują się w egipskim tzw. papirusie Ebersa. Jaglica była dobrze znana w starożytności w północnej Afryce, południowej Europie i południowej Azji; do XVI w. wojny i podboje rozniosły ją po całym globie. „Najstarsze sposoby leczenia jaglicy w zasadzie są identyczne z nowoczesnymi”, co wynika „z nieznamości historii medycyny” (s. 1989): stałego ponownego odkrywania dawno znanych metod i stosowania ich jako zdobyczy nowych, czyli — w rzeczywistości — regresu, zamiast postępu ze znanego punktu wyjścia ku metodom nie znanym, być może, lepszym.

Począwszy od nru 4/1967, czasopismo prowadzi dział *Nagrody Nobla w medycynie*, zawierający krótkie charakterystyki laureatów w opracowaniu K. Sułka.

„Zgodnie z przyjętymi, uznanymi i obowiązującymi w historii medycyny pojęciami mianem *regimina sanitatis* zwykło określać się ujęte w formie wierszowanej pisma krótsze lub dłuższe, zajmujące się głównie trybem życia człowieka zdrowego, regulujące jego postępowanie w różnych dziedzinach życia odnośnie higieny, żywienia, przyrządzania pokarmów, a także zapobiegania poszczególnym schorzeniom” (s. 607); wydawnictwom tego typu poświęcił artykuł Edward Stocki w nrze 6/1967. W nrze 8 Józef Juzwa naświetlił zagadnienie ekspertyzy sądowo-lekarskiej w ziemi bytomskiej w wiekach XVI, XVII i początku XVIII.

Doc. Stanisław Dąbrowski w nrze 11 zajął się problemami deontologii lekarskiej w pismach Hipokratesa, Galena, Sorana z Efezu. H. Boerhaavego i Ch. Hufelanda. O medycynie egipskiej okresu faraonów pisali w nrze 13 Małgorzata Hanaczewska i Witold Kiczka. Krótki rys historyczny poglądów na krew oraz jej stosowanie w lecznictwie podali Kiczka i Witold Biniszkiwicz w nrze 14. Pierwszą znaną wzmiankę o zastosowaniu krwi ludzkiej w medycynie zawdzięczamy Pliniuszowi. W XVII w. przetaczano krew zwierzęcą początkowo zwierzętom, później ludziom. W 1818 r. J. Blundell dokonał pierwszej transfuzji krwi ludzkiej.

W nrze 15 Józef Hornowski przypomniał postać znakomitego internisty W. E. Orłowskiego (1874—1965), w nrze 16 Henryk Szaniewski — niemieckiego chirurga R. Volkmana (1830—1889), a w nrze 18 Jan Władysław Chojna — L. Kryńskiego (1866—1937), jednego z najwybitniejszych chirurgów polskich. Historię białostockiej służby zdrowia w okresie porozbiorowym od 1795 r. przedstawił w nrze 16 Ryszard Zabiłotniak.

W nrze 1/1968 Edward Stocki ogłosił artykuł o lekarzach w korespondencji A. Naruszewicza, a w nrze 2 — o działalności J. B. de Monte (1498—1551), sławnego lekarza-praktyka, oraz jego ucznia Walentego z Lublina (zm. w 1569 r.), który na podstawie notatek i skryptów wykładów opublikował dzieła mistrza. Ubiór lekarza

w ciągu wieków był tematem szkicu Tadeusza Modrzewskiego w nrze 4 („Pierwszy odrębny strój lekarski pochodzi z XIV w.”, s. 325).

„WIADOMOSCI UZDROWISKOWE”. „W 1881 r. ordynujący w Łądku dr Aleksander Ostrowicz [...] ogłosił popularną monografię tego uzdrowiska. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że książeczka ukazała się w języku polskim. Wśród wielkiej ilości druków niemieckich jest ona pierwszym i prawdopodobnie jedynym XIX-wiecznym oryginalnym polskim drukiem zwartym z zakresu historii uzdrowisk kłodzkich” (s. 133) — doniósł w artykule o tym wydawnictwie Leszek Barg w nrze 1/1967. W tym samym numerze Zbigniew Oszaśt podał biografię naukową wiedeńskiego lekarza J. Kowarschika (1876—1965), klasyka lecznictwa fizykalnego i najślawniejszego autora w dziedzinie medycyny fizykalnej. W nrze 2 Ludwik Marzec scharakteryzował J. Majkowskiego (1833—1917), prekursora lekarskiego życia naukowego Kielecczyny i lekarza zdrojowego w Busku.

W nrze 3—4 Halina Kowalenko poruszyła zagadnienia rehabilitacji w rozwoju historycznym. Rehabilitacja jako wiedza o opiece nad chorym w okresie jego rekonwalescencji powstała w XIX w. Niemniej pewne metody, które można nazwać rehabilitacyjnymi, stosowane jeszcze nawet w czasie czynnego procesu chorobowego, znano od średniowiecza. Wiele światła na tę problematykę rzucają *Cieplice W. Oczuki* (1578 r.). W tym samym numerze Teresa Ostrowska przedstawiła dzieje Należyca-Zdroju od 1751 r. oraz sylwetkę pierwszego dyrektora zakładu zdrojowego, F. Nowickiego (1830—1885), wybitnego balneologa. Następna praca tej samej autorki zapoznaje czytelników z historią czasopiśmiennictwa balneologicznego w Polsce w XIX w. Spośród 60 wydawanych wówczas polskich czasopism lekarskich 7, czyli ponad 10%, było poświęcone tematyce uzdrowiskowej; do balneologii i balneoterapii przykładano w kraju, liczącym w końcu XIX w. 141 uzdrowisk, dużą wagę.

„WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT”. W 1967 r. rozpoczęto tu publikację *Słownika biograficznego wychowania fizycznego i sportu* w formie stałego dodatku do każdego numeru pisma⁹. W nrze 1/1967 prof. Ryszard Wroczyński ogłosił pracę poświęconą wychowaniu fizycznemu w Polsce w początkach XIX w.

„ZDROWIE PUBLICZNE”. *Hieronymus Fracastoro Veronensis i jego dzieło o zarazie* to tytuł artykułu monograficznego doc. Stanisława Henryka Dąbrowskiego w nrze 8/1967, gdzie czytamy m.in.: „W przeszłości zagadnieniem chorób zakaźnych zajmowali się nie tylko lekarze (np. Hipokrates, Galen, Awicenna, Razes), lecz także historycy (np. Tucydides, Prokopiusz z Cezarei, Diodor) i filozofowie (np. Arystoteles, Lukrecjusz, Terencjusz, Pliniusz Starszy). Niektórzy z wspomnianych autorów bardzo trafnie określali drogi szerzenia się chorób zakaźnych, a nawet przewidywali istnienie drobnoustrojów chorobotwórczych [...]. W 1546 r. ukazało się dzieło Hieronima Fracastoro *De contagione et contagiosis morbis et eorum curatione*, w którym autor podał ogólną teorię powstawania chorób zakaźnych, opisał szereg jednostek chorobowych (ospę, odrę, dżumę, gruźlicę, poty angielskie itd.) oraz przedstawił sposoby ich leczenia” (s. 767) „W dziejach myśli lekarskiej i organizacyjno-lekarskiej dzieło Fracastoro stanowi początek nowej ery w dziedzinie epidemiologii i organizacji ochrony zdrowia, a sam autor może być nazwany «ojcem nowożytnej epidemiologii». Istotne znaczenie teorii Fracastoro polega na ustaleniu 2 najbardziej skutecznych sposobów zwalczania epidemii — izolacji i dezynfekcji” (s. 769).

Tenże autor w nrze 9 nakreślił naukowy portret J. Pringle'a (1707—1782), twórcy szkoły w zakresie kliniki i organizacji medycyny wojskowej, a w nrze 10 — Majmonidesa (Mojżesza Ben-Majmona Ben Josefa, 1135—1204), którego dzieła „były znane i cenione również w Polsce. Wywarły one bardzo poważny wpływ na głównych

⁹ Zob. omówienie założeń *Słownika* i jego aspektów historycznomedycznych w „Kwartalniku”, nr 2/1968, s. 483.

przedstawiciele oświecenia żydowskiego w Polsce. W rzędzie najbardziej świątliwych umysłów [...] średniowiecza Majmonides zajmuje poczesne miejsce. Głosił sokrate-sowską zasadę nierozzerwalności wiedzy i cnoty, co znalazło odbicie w jego deontologii lekarskiej” (s. 924).

Nry 11 i 12 przyniosły dalsze publikacje doc. Dąbrowskiego: o poglądach etyczno-lekarskich B. S. Prieobrażeńskiego i N. A. Siemaszko oraz *Z historii rozpoznawania choroby wieńcowej serca w Polsce*. Ostatni artykuł przypomina pracę J. Rompałskiego z 1850 r., która „wyprzedza o 27 lat obserwację Korczyńskiego o zatorze tętnicy wieńcowej serca, uważaną do tej pory za pierwszy rozpoznany w Polsce za życia przypadek zatoru tętnicy wieńcowej” (s. 1171).

W 1968 r. w nrach 2 i 3 znalazły się dwa tematy historycznomedyczne o aspektach organizacyjnospołecznych i ideowo-politycznych służby zdrowia na ziemiach polskich w XIX i XX w.¹⁰

Teresa Ostrowska

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

MATERIAŁY KONFERENCJI POŚWIĘCONEJ NEWTONOWI

Trzeci zeszyt z 1968 r. czasopisma „Texas Quarterly”, wydawanego przez Uniwersytet Teksaski w Austin, zawiera podstawowe materiały konferencji poświęconej Newtonowi, która odbyła się w listopadzie 1966 r. w tym uniwersytecie z inicjatywy jego Wydziału Filozoficznego. Okazją do zorganizowania konferencji była trzechsetna rocznica roku 1666, w którym Newton dokonał — jak sam później stwierdzał — kilku wiekopomnych odkryć: ukształtował rachunek różniczkowy i całkowity, udowodnił złożoną strukturę światła słonecznego oraz wykazał obliczeniowo, że siła przyciągania ziemskiego utrzymuje Księżyc na jego orbicie¹. Poświęcona w zasadzie upamiętnieniu owego *annus mirabilis*, jako przełomowego w dziejach nauki nowożytnej, konferencja pomyślana była równocześnie jako bodziec do dalszych badań nad Newtonem i na tym polegała jej właściwa rola.

Konferencja zgromadziła uczonych z różnych krajów i różnych dziedzin nauki, a wśród autorów opublikowanych w „Texas Quarterly” referatów znajdują się m.in.: Ch. Hill (*Newton i jego społeczeństwo*), A. R. Hall i M. Boas Hall (*Newton i teoria materii*), J. Herivel (*Osiągnięcia Newtona w dynamice*), P. Costabel (*Dynamika Newtona i dynamika Leibniza*), B. Cohen (*Drugie prawo Newtona i pojęcie siły w „Principiach”*), D. T. Whiteside (*Źródła i siła wczesnej myśli matematycznej Newtona*). W tych i innych referatach rozważano życie, wielostronny dorobek naukowy i wpływ Newtona, zarówno z punktu widzenia historii nauki, jak i jej filozofii.

M. T.

DWUSETNA ROCZNICA PIERWSZEGO WYDANIA ENCYCLOPAEDIA BRITANNICA

Dwieście lat upłynęło od chwili ukazania się w Edynburgu pierwszego wydania trzytomowej wówczas *Encyclopaedia Britannica*, która pretenduje do miana naj-

¹⁰ Zob. też podobny, choć krótszy i bardziej fragmentaryczny przegląd: T. Ostrowska, *Historia nauki w naukowych czasopismach lekarskich i biologicznych*. „Kwartalnik”, nr 3/1967, ss. 642—644.

¹ Por., co sądzi o tym okresie w życiu Newtona E. N. da Costa Andrade w biografii *Sir Isaac Newton*, recenzowanej w niniejszym numerze, s. 376.